

18.02

PIĄTEK, GODZ. 19.00, SALA GŁÓWNA

Bohemian Folk

Miguel Harth-Bedoya – dyrygent
István Várdai – wiolonczela
NFM Filharmonia Wrocławska

Program

Jimmy López (1978)

Fiesta! [12']

Dymitr Szostakowicz (1906–1975)

I Koncert wiolonczelowy Es-dur op. 107 [28']

I. *Allegretto*

II. *Moderato*

III. *Cadenza – Attacca*

IV. *Allegro con moto*

Antonín Dvořák (1841–1904)

VIII Symfonia G-dur op. 88 [38']

I. *Allegro con brio*

II. *Adagio*

III. *Allegretto grazioso – Molto vivace*

IV. *Allegro ma non troppo*



István Várdai / fot. Marco Borggreve

Muzyka popularna i ludowa bardzo często stają się źródłem inspiracji dla twórców muzyki klasycznej. Nie inaczej jest w przypadku trzech utworów, które znalazły się w programie tego koncertu. Będą to należące już do kanonu arcydzieła muzyki rosyjskiej i czeskiej oraz intrygująca kompozycja autorstwa współczesnego peruwiańskiego artysty.

Pierwszym utworem, którego wysłuchamy, będzie napisana w 2007 roku przez peruwiańskiego kompozytora Jimmy'ego Lópeza *Fiesta!* Składa się ona z czterech ogniw: *Trance I*, *Countertime*, *Trance II* oraz *Techno*. Urodzony w 1978 roku twórca przyznaje, że bardzo pociąga go łączenie ze sobą rozmaitych stylistyk, w tym umieszczanie w dziełach klasycznych nawiązań do muzyki popularnej. Utwór powstał na zamówienie Miguela Harth-Bedoya, który poprowadzi koncert. Utwory Lópeza wykonują najznakomitsze orkiestry naszych czasów, m.in. Chicago Symphony Orchestra, Philadelphia Orchestra, Boston Symphony Orchestra, Helsinki Philharmonic Orchestra czy Orchestre Philharmonique de Radio France. Artysta brał udział w klasach mistrzowskich prowadzonych przez tak wybitne postaci świata muzycznego jak Magnus Lindberg czy Michael Nyman. W 2015 roku nakładem wytwórni Harmonia Mundi ukazała się pierwsza płyta poświęcona w całości utworom orkiestrowym Lópeza, które poprowadził Harth-Bedoya.

Z kolei Dymitr Szostakowicz napisał *I Koncert wiolonczelowy Es-dur* op. 107 w 1959 roku z myślą o Mściławie Rostropowiczu, wybitnym wirtuozie tego instrumentu. Kiedy artysta podpytywał żonę kompozytora o to, jak zainspirować go do napisania takiego utworu, ta odparła że jest tylko jeden sposób: nie można mu o tym wspominać i go o to prosić. Ta paradoksalna rada okazała się strzałem w dziesiątkę, a twórcę zafrapował inny wirtuozowski utwór napisany dla Rostropowicza – *Symfonia koncertująca* Siergieja Prokofiewa. Prawykonanie *I Koncertu* Szostakowicza odbyło się w październiku 1959 roku. Partię solową wykonał Rostropowicz, grała Orkiestra Filharmonii Leningradzkiej, a koncert prowadził Jewgienij Mrawiński, wybitny odtwórca dzieł Szostakowicza. Dzieło otwiera motyw złożony z czterech dźwięków: D, Es, C, H. Symbolizują one pierwsze litery imienia i nazwiska kompozytora w niemieckiej transliteracji. Ten kryptogram pojawia się w wielu innych utworach Szostakowicza napisanych w tym okresie – w *X Symfonii e-moll*, *I Koncercie skrzypcowym a-moll* czy *VIII Kwartecie smyczkowym c-moll*. Koncert zbudowany jest nietypowo, składa się bowiem z czterech (a nie trzech, jak to zazwyczaj bywa) połączonych ze sobą części. Jego sercem jest przedostatnie ogniwo – pełna emocji i głębi wyrazu *Cadenza*. Finał stanowi rekapitulację najważniejszych wątków, zakończoną ostrymi dźwiękami kotłów. Pojawia się też tutaj parodia popularnej gruzińskiej piosenki zatytułowanej *Suliko*, która była ulubionym utworem Stalina. Unikalna mieszanka tragizmu i groteski, głębi i farsy nadaje muzyce Szostakowicza specyficznego, rozpoznawalnego właściwie natychmiast charakteru. *I Koncert wiolonczelowy* Szostakowicza należy do najtrudniejszych utworów przeznaczonych na ten instrument.

Sięgają po niego najwybitniejsi wirtuozi tego dzięki czemu, pomimo dużych trudności technicznych, jest on wykonywany i nagrywany względnie często. Węgierski wiolonczalista István Várdai, który będzie solistą podczas tego koncertu, w listopadzie 2019 roku w Narodowym Forum Muzyki zaprezentował już *Symfonię koncertującą* Prokofiewa.

Wieczór zwieńczy napisana w 1889 roku *VIII Symfonia G-dur* op. 88 należąca do najpopularniejszych dzieł w dorobku Antonína Dvořáka. Choć twórca epoki romantyzmu (nie wyłączając też znakomitego Czecha) lubowali się w pisaniu muzyki dramatycznej i niekiedy optymistycznej, to utwór ten jest zaskakująco lekki i pogodny, jest też bardzo oszczędnie zorkiestrowany. Owa beztraska wynikać mogła z otaczającej kompozytora przestrzeni. *Ósma* powstała bowiem podczas pobytu Dvořáka w willi Rusałka, znajdującej się we wsi Vysoká u Příbramě. W tym niezwykle atrakcyjnym, przystępnym i pełnym wpadających w ucho śpiewnych melodii utworze wyczuć też można wyraźną inspirację muzyką ludową Bohemii. Dużą popularność zdobyła część trzecia – melancholijny walc w metrum $\frac{3}{8}$, przerywany przez fragmenty inspirowane czeską muzyką ludową. Ostatnie ogniwo, temat z wariacjami, rozpoczyna się od krótkiej fanfary granej przez trąbkę. Podczas prób do jednego z wykonań tego dzieła sławny czeski dyrygent zwrócił się do orkiestry ze słowami: „Panowie, w Bohemii trąbka nigdy nie wzywa do walki, zawsze do tańca!” I tak też dzieje się później, a cała symfonia kończy się niezwykle dynamicznie. Praykonanie odbyło się w lutym 1890 roku w Pradze pod dyktacją kompozytora. Następne wykonania miały miejsce we Frankfurcie i Cambridge (gdzie wręczono twórcy doktorat honoris causa), a utworem prędko zainteresował się wybitny dyrygent Hans Richter, który poprowadził *Ósmą* w Wiedniu i Londynie, donosił też w kompozytorowi w listach, że jego dzieło cieszy się wielką popularnością. Ten stan rzeczy utrzymał się po dziś dzień.

Oskar Łapeta

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

